



tekst

**TOMASZ GOŁĄB**

redaktor wydania

Ogrzejmy dzieciństwo miłością – proponuje Caritas, która po raz czternasty organizuje akcję Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Zostało niewiele dni, by to zrobić. Ekumeniczna akcja, prowadzona z Prawosławnym Ośrodkiem Miłosierdzia Eleos i Diakonią Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, chce zwrócić uwagę na dzieci, którym brakuje rodzinnego ciepła, zwłaszcza „eurosierot” – dzieci rodziców, którzy wyjechali za granicę, by zarabiać. W tym numerze także piszemy sierotach. O tych, którym w Wołominie udało się odnaleźć Kochający dom.

Sztuka w seminarium na Tarchominie

## Pierścień i róża

Jeszcze zanim powstał gmach na Mehoffera, klerycy III roku seminarium warszawsko-praskiego wystawiali sztuki dla parafian. **W tym roku pokazali „Pierścień i różę”.**

Alumni szukali komedii, która będzie ukazywała uniwersalne wartości: pracowitość, odwagę, skromność, a piętnowała pychę. Wybór padł na „Pierścień i różę” Williama Makepeace Thackeraya. Zależało im także na tym, by każdy kleryk miał możliwość wcielenia się w rozbudowaną postać, nie tylko epizodyczną.

– Najtrudniej było wcielić się w rolę kobiety. Wiadomo, że trzeba wtedy dłużej pracować nad ruchami, gestami, gdyż są one po prostu trudne. Kiedy po raz pierwszy założyliśmy stroje podczas prób,



nie mogliśmy kontynuować... ze śmiechu – przypomina sobie kl. Rafał, grający urodziwą księżniczkę Angelikę.

– Ostatni tydzień był najbardziej intensywny; próby odbywały się niekiedy dzień po dniu, często do późna – mówi Artur Mościcki, diakon V roku, który przypatrywał się przygotowaniom.

Przez prawie sto dni klerycy uczyli się na pamięć kwestii i gestykulacji, przygotowywali scenografie,

dobierali muzykę. Pomagał im Józef Skwark, aktor z serialu „Plebania” oraz reżyser teatralny. Stroje i rekwizyty wypożyczył im Teatr Dramatyczny.

Widzowie mogą obejrzeć sztukę jeszcze 3 i 4 stycznia o godz. 15.00 i 18.00. Wstęp wolny.

**Wielomiesięczne przygotowania – sądząc po salwach śmiechu i intensywności oklasków na zakończenie sztuki – opłaciły się**

kl

## Radosny gospelowy „Świt”



BRÓDNO. Na koniec warsztatów wszyscy wystąpili podczas wspólnego koncertu

Śpiewam gospel od 8. roku życia. Kocham tę muzykę. Łatwiej jest w ten sposób wyrazić to, co się czuje do Boga – mówił Mark Beswick, który wraz z Howardem Francisem 13 i 14 grudnia w Domu Kultury „Świt” na Bródnie poprowadził warsztaty gospel. To drugie warsztaty organizowane w Warszawie przez New Gospel Generation. Byli tancerze uczący się tańca uwielbienia, z flagami. Wokaliści uczęszczali na ćwiczenia emisyjne. Muzycy szlifowali umiejętność gry na różnych instrumentach. Wraz z Howardem w warsztatach uczestniczył także Tomek Busławski z TGD, grający na saksofonie. Zwieńczeniem warsztatów będzie płyta DVD z ośmioma nagranyymi utworami.

Kamil Lipiński



Zdjęcia Chrisa Niedenthala zostały pokolorowane i opracowane stereoskopowo

## Grudzień w 3D

**WYSTAWA.** Do 7 stycznia można oglądać niezwykłą kolekcję fotografii Chrisa Niedenthala. W Fotoplastikonie Warszawskim (Al. Jerozolimskie 51) pokazano 48 zdjęć wykonanych w stanie wojennym. Po raz pierwszy fotografie opracowane zostały stereoskopowo, dzięki czemu udało się osiągnąć trójwymiarowy efekt obrazu. Opisy do prac przygotował sam autor. Dostępne są w wersji zarówno polskiej, jak i angielskiej. **tg**

## Zmarli pracy księży

**WARSZAWA.** 13 grudnia zmarł ks. Zbigniew Jakubicki (l. 36), dyrektor Domu Księżki Emerytów w Otwocku, a wcześniej wikariusz w parafiach: Wieliszew, Świętej Trójcy w Kobyłce, Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Legionowie i św. Włodzimierza w Warszawie. Pogrzeb odbył się 17 grudnia w sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Sulejówku. Natomiast 15 grudnia nad ranem zmarł ks. kanonik Stefan Gwiazdowski (l. 84), rezydent

parafii Matki Bożej Loretańskiej na Pradze. Śp. ks. Stefan pracował jako wikariusz w parafiach: MB Anielskiej w Radości, św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście; w latach 1962–1964 był prefektem Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie; następnie był rektorem kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP na Bielanach, członkiem redakcji Mszy św. w Polskim Radio, proboszczem par. MB Loretańskiej na Pradze. **jjw**

## Kapliczki pięknieją

**PRAGA.** Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi była szczególnym wydarzeniem dla Wspólnoty Mieszkaniowej „Ząbkowska 54” oraz wiernych z bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego, którzy uczestniczyli w konsekracji odnowionej figury Matki Bożej z Dzieciątkiem na skrzyżowaniu ulic Ząbkowskiej i Korsaka. – Niechaj temu miejscu towarzyszy nasza modlitwa. Może warto, zatrzymując się tutaj, powierzać Bogu naszych zmarłych – zachęcał proboszcz bazyliki ks. Wiesław Kania. Rzeźba umieszczona jest na piaskowym postumencie zdobionym inskrypcją „O Matko, wyjednaj nam przebaczenie win, pokój i miłość Pana Jezusa. 1908”. **kl**



Prócz figury oczyszczono także ogrodzenie oraz odtworzono elementy ozdobne i latarnie

## Światło z Betlejem

**HARCERZE.** Betlejemskie Światło Pokoju przekazywane jest do wielu urzędów, instytucji i innych przyjaciół harcerstwa. Betlejemskie Światło Pokoju przybywa do Polski po raz osiemnasty. Z Groty Narodzenia Jezusa Chrystusa w Betlejem skauci austriaccy przewożą je do katedry wiedeńskiej, skąd

odbierają je skauci z pobliskich krajów i przekazują swoim sąsiadom, tak by płomień otoczył całą Europę. W Warszawie betlejemski płomień można pobrać z Kwatery Głównej ZHP przy ul. Konopnickiej 6 i wielu warszawskich kościołów, m.in. z kościoła Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na Chomiczówce. **kt**

## Miasto ma budżet

**WARSZAWA.** Rada Miasta przyjęła budżet stolicy. – Budżet na 2009 rok jest wyzwaniem, które ma na celu zwiększenie dynamiki rozwoju miasta przy uwzględnieniu negatywnych finansowych skutków zmian w systemie podatkowym, rekordowo dużego „janosikowego” i skutków złej sytuacji na rynkach finansowych – powiedziała prezydent

Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. W przyjętym budżecie najwięcej pieniędzy przeznaczono na transport (29 proc.), oświatę i wychowanie (18 proc.) i gospodarkę mieszkaniową (blisko 9 proc.). Projekt budżetu przewiduje, że dochody miasta w przyszłym roku wyniosą ponad 10 mld zł. Wydatki przekraczają zaś 12,5 mld. **tg**

## O sektach

**AREOPAG NA FRETA.** W klasztorze oo. dominikanów na Starym Mieście ruszyła „Scena Areopagu” – nowy cykl koncertów towarzyszących comiesięcznym debatom. Pierwsza zagrała grupa jazzowa STAFF. Wydarzenie artystyczne zakończyły dwa panele dyskusyjne poświęcone nowym ruchom religijnym i sektom. – Takie ruchy odpowiadają na potrzeby ludzi, którzy nie odnajdują swojego miejsca w często anonimowych,

tradycyjnych strukturach kościelnych – przyznali prelegenci. – Ale funkcjonowanie w nich może wiązać się z niebezpieczeństwami: izolacją społeczną, wykorzystaniem przez liderów, spustoszeniem psychicznym, czasem opętaniem – przypomniał Paweł Szuppe z Ośrodka Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach. **kt**



## Neokatechumenat dziękuje

**KOŚCIÓŁ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.** – Neokatechumenat od 40 lat stanowi ważną formę potrójnego wtajemniczenia: w słowo, liturgię oraz wspólnotę. Jest to wprowadzenie na drogę Jezusa i Kościoła. Jako biskup bardzo proszę, bardzo liczę na takie chrześcijańskie wtajemniczenie dorosłych już ochrzczonych – mówił 8 grudnia abp Kazimierz Nycz podczas dziękczynnej Eucharystii za definitywne zatwierdzenie Statutu Drogi. Na zakończenie liturgii przedstawiciel Drogi wyraził wdzięczność za liczne owoce tego wtajemniczenia w życiu ponad

3 tys. braci ze wspólnot Drogi, zgromadzonych na Eucharystii. Droga Neokatechumenalna powstała w latach 60. w Hiszpanii, a w maju tego roku jej statut został definitywnie zatwierdzony przez Papieską Radę ds. Świeckich. **neo**

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43  
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Błędów – sprzedaż ozdób sfinansuje ogrzewanie

# Bombki z kościołem

Parafie wydają własne kalendarze, świąteczne kartki, a parafia św. Prokopa Opata w Błędowie przygotowała przed Bożym Narodzeniem bombki z wizerunkiem świątyń.



**Dochód ze sprzedaży bombek zostanie przeznaczony na pokrycie części kosztów ogrzewania błędowskiego kościoła**

Na szklanych bombkach, specjalnie na zamówienie parafii zdobionych przez artystów z Dolnego Śląska, znalazły się panoramy dwóch błędowskich kościołów: parafialnego i św. Prokopa.

Czterotysięczna parafia w Błędowie, w dekanacie mogielnickim, jest jedną ze starszych w archidiecezji. Jej początki sięgają średniowiecza. Już w dokumentach

z 1392 r. wymieniony jest rektor błędowskiego kościoła. Wiadomo, że ówczesny kościół był drewniany i miał drewnianą plebanię. Jednak spłonął w Wielkanoc 1817 r. Pięć lat później na jego miejscu stał prosty, jednonawowy kościół, który traktowany był jako tymczasowy. I jako prowizoryczny kościół św. Prokopa przetrwał ponad 50 lat. Ze względu na zły stan techniczny świątynię zamknięto i myślno

o jej rozbiórce. W tym czasie, pod koniec XIX w., wybudowano w innym miejscu parafii duży murywany kościół pod wezwaniem św. Józefa. To on stał się świątynią parafialną.

Jednak mieszkańcy byli bardzo przywiązani do świątyni przy Starym Rynku. Zgodzili się, by na miejscu zrujnowanej świątyni św. Prokopa stanęła nowa, murowana, zbudowana w stylu podhalańskim. Poświęcono ją w 1936 r.

Bombki z wizerunkami tych dwóch świątyń mieszkańcy Błędowa mogą zawiesić na choince. To gratka nie tylko dla kolekcjonerów. Dochód ze sprzedaży bombek proboszcz ks. Andrzej Krynicki przeznaczy na częściowe pokrycie kosztów ogrzewania geotermalnego, które w tym roku założono w kościele parafialnym.

jjw

Nowy informator praskiej diecezji

## Diecezja w pigułce

Dane najważniejszych instytucji kościelnych w Watykanie, w Polsce, a przede wszystkim w diecezji warszawsko-praskiej znajdziemy w nowym informatorze wydanym przez praską kurię.

Informator to nieoceniona pomoc nie tylko dla parafii. Znajdziemy w nim adresy, telefony i e-maile instytucji polskich w Rzymie, a także wszystkich diecezji w Polsce (również kontakty do biskupów). Są też dane kilkudziesięciu instytucji kościelnych w Polsce, a w odrębnym dziale – instytucji praskiej diecezji. Są adresy domów rekolekcyjnych, katolickich uczelni, muzeów, domów księży emerytów, dzieł prowadzonych przez Caritas i niektórych katolickich mediów po obu brzegach Wisły. Znajdziemy również spis duchowieństwa według lat

święceń, a także księży z diecezji warszawsko-praskiej pracujących na misjach, uczących się za granicą, mieszkających poza diecezją. Podano też kontakty do duszpasterstw specjalistycznych, moderatorów ruchów i wspólnot katolickich.



**Najbardziej aktualny informator o Kościele warszawsko-praskim liczy aż 200 stron**

Najobszerniejszy dział 200-stronicowego informatora jest poświęcony parafiom. Do każdej z blisko 200 parafii przypisano dane teledadresowe, przynależność do dekanatu i gminy. Podano też kontakty do proboszczów, wikariuszy, rezydentów, a także do zgromadzeń zakonnych, działających na jej terenie. Niestety, w szczegółowym opisie zabrakło informacji o stronach internetowych, a wiele praskich parafii w tym względzie miało by się czym pochwalić.

W odrębnym dziale podano dane zgromadzeń zakonnych z terenu diecezji: domu prowincjalnego, generalnego, przełożonych.

Informator zamykają dane o cmentarzach obu warszawskich diecezji, urzędów lokalnych, szpitali, domów opieki i hospicjów.

W szybkim wyszukaniu informacji pomagają indeksy: parafii

diecezji warszawsko-praskiej, kościołów nieparafialnych i kaplic, kapłanów, osób, zakonów i instytucji. Wszystkie dane zawarte w informatorze przedstawiają stan z 1 listopada 2008 r.

jjw

■ R E K L A M A ■

### BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

AUDIO MED

**NAJWIĘKSZY WYBÓR**

od 1998 r.

**APARATÓW SŁUCHOWYCH W WARSZAWIE**

**Aparat słuchowy może być ładny.  
Wypróbuj niewidoczny aparat Brite z pilotem.**

**Refundacje NFZ, atrakcyjne raty**

**Praga** ul. Targowa 69/71 (obok poczty naprzeciwko Carrefoura)  
tel. (022) / 670-29-26, 618-83-60

**Bródno** ul. Wyszogrodzka 1 (róg Rembielińskiej), tel. (022) / 674-66-06, 674-19-02  
**Żoliborz** ul. Elbląska 67 (róg Broniewskiego naprzeciwko Galerii Żoliborz, wejście z tyłu budynku), tel. (022) 663-39-23, kom. 0 516-164-815

**Centrum** ul. Oleandrów 5 (między Polną a Marszałkowską, naprzeciwko szpitala na Litewskiej), tel. (022) 825-35-82, kom. 0 509-554-661

**Mokotów** ul. Puławska 108/112 (w pobliżu ul. Malczewskiego, sklep SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO), tel. (022) 646 80 00, kom. 0 516-044-714

**Służew** Centrum Handlowe Land (przystanek Metro Służew) i piętro paw. 161  
ul. Walbrzyska 11, tel. (022) / 549-91-02, 549-91-03, kom. 0 512-156-018

**Ochota** ul. Grójecka 19/25 (róg Niemcewicza) tel./fax (022) 658-43-77, kom. 0 509-959-356



Spotykają się przy kościele ojców paulinów przy ul. Długiej. **Tu bez problemów mogą przyjąć Komunię św. pod postacią wina.**

Chodzi o chorych na celiakię, chorobę uważaną do niedawna za dolegliwość tylko małych dzieci. Nietolerancja glutenu, białka zawartego w produktach zbożowych (z pszenicy, jęczmienia, żyta i owsa) utrudnia jednak życie osobom w każdym wieku, coraz częściej po czterdziestce. Dieta bezglutenowa nie jest tania: chleb wyprodukowany ze specjalnej mąki kosztuje 6 zł, kilogram mąki – 12 zł. Od dwóch lat Polskie Stowarzyszenie Osób z Celiakią i na Diecie Bezglutenowej prowadzi specjalny serwis w Internecie ([www.celiakia.org.pl](http://www.celiakia.org.pl)), w którym zarejestrowało się już prawie 25 tysięcy osób. Problem w tym, że choroba jest rozpoznawana wciąż bardzo rzadko, średnio dopiero po kilkunastu latach wizyt u kilkudziesięciu lekarzy. Ma bowiem



**Syn Małgorzaty Źródłak jest chory na celiakię. I Komunię św. mógł przyjąć tylko pod postacią wina**

bardzo różne objawy i specjaliści myślą często jej skutki z przyczyną. A efekty przyjmowania glutenu mogą być bardzo różne: od bóli brzucha i anemii po bezpłodność czy padaczkę. Choroba dotyka

w większości kobiety. Jedynym lekiem jest bezglutenowa dieta na całe życie.

Problem w tym, że duże ilości glutenu zawierają także komunikanty, które są produkowane

z mąki pszennej. Dlatego osoby z celiakią powinny przyjmować Komunię św. z obniżoną zawartością tego składnika albo pod postacią wina. Ten sam problem dotyczy osób z alergią na gluten, chorych na fenylketonurię czy osób z autyzmem. Specjalnych komunikantów nie wypieka jednak żaden z zakonów w Polsce. Dlatego metropolita warszawski zezwolił na objęcie chorych na celiakię specjalnym duszpasterstwem. W niedzielę o godz. 11.00 o. Albert Oksiedzki, paulin, odprawia Mszę św. w kościele przy ul. Długiej (róg Freta), podczas której udziela osobom na diecie bezglutenowej Komunii św. pod postacią wina, bez konieczności wcześniejszego zapowiadania się w zakrystii, zaświadczeń itd. Po Mszach istnieje także dla chętnych możliwość spotkań i dyskusji. To pierwsze tego typu duszpasterstwo w Polsce. 21 grudnia chorzy na celiakię spotkają się na oplatku. Także bezglutenowym. **tg**

## By nie odchodzili z Kościoła

**Z Małgorzatą Źródłak, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Osób z Celiakią i na Diecie Bezglutenowej, mamą chorego na celiakię Michała, rozmawia Tomasz Gołąb.**

**TOMASZ GOŁĄB: Ilu mieszkańców Warszawy choruje na celiakię? MAŁGORZATA ŹRÓDLAK:** – Nikt w Polsce nie rejestruje celiaków. Możemy tylko szacować na podstawie podobnych statystyk w innych krajach, że problem dotyka w samej Warszawie ok. 20 tys. ludzi, ponieważ celiakia występuje u 1 proc. społeczeństwa. Ale tylko ok. 5 proc. z nich o tym wie. Przez wiele lat lekarze diagnozują i leczą u nich różne choroby, nie dostrzegając ich źródła, jakim może być nietolerancja glutenu.

**Dla celiaków spożywanie Komunii św. pod postacią**

**tradycyjnego komunikantu może być groźne?**

– Tak, zawsze jest groźne, choć nie dla wszystkich jednakowo. Często reakcje na gluten, takie jak wymioty, biegunka, zmiany skórne, nie występują natychmiast. Ale mogą prowadzić do osteoporozy, nowotworów układu pokarmowego, bezpłodności, a także padaczki czy nawet schizofrenii. Dla większości z celiaków 25 miligramów glutenu, które zawiera Hostia, kilkakrotnie przekracza dopuszczalną dobową dawkę. Tej choroby nie da się wyleczyć. Jedynym sposobem życia z celiakią jest rezygnacja z glutenu po każdej postacią.

**Czy łatwo namówić księży, by udzielali Komunii pod postacią wina?**

– Wielu księży rozumie ten problem, ale niektórzy niestety nie godzą się na taki sposób udzielania Komunii św. Często także wierni

patrzają na osoby przyjmujące Komunię pod postacią wina podejrzliwie. Znam przypadki, kiedy osoby na diecie, chcąc uniknąć problemów, przyjmują Komunię

tylko raz w roku na Wielkanoc albo wręcz odchodzą od Kościoła. Kiedy przedstawiłmy nasze problemy abp. Kazimierzowi Nyczowi, niemal natychmiast zezwolił na organizację specjalnego duszpasterstwa celiaków. ■



## Toksyczny gluten

Celiakia może objawiać się w rozmaity, czasem bardzo nietypowy sposób. Jej oznaką może być na przykład ból brzucha, chudnięcie, biegunki, nie dająca się wyleczyć anemia, afty, problemy z zębami, z układem pokarmowym. Toksyczny gluten może być przyczyną wczesnej osteoporozy, niskiego wzrostu, niepłodności, częstych poronień, depresji, a także padaczki czy schizofrenii.

Dary z „Bacówki”, co się mieści na... Ochocie

# Nieobojętni dla najbiedniejszych

Wolontariusze z Fundacji Dzieło Odbudowy Miłości segregują, składają, zbierają. Organizują transporty z pomocą dla najbiedniejszych w kraju i za granicą. A i sami **czekają na pomoc... każdego z nas**

JAKUB SZYMCIUK



Wolontariusze segregują ubrania: każda para rąk się przyda, gdy na ciepłą odzież czekają potrzebujący

**P**unkt Zbiórki i Rozdziału Darów – czyli tzw. Bacówka – został założony 13 lat temu. Mieszkańcy Ochoty znają to miejsce i co pewien czas zagląдают tam, najczęściej z torbą pełną ubrań. Darczyńców jest wielu. Oprócz ubrań przynoszą środki czystości, przybory szkolne, książki, kołdry, śpiwory, koce i artykuły gospodarstwa domowego.

– Tworzymy zgrany team – mówi Sławek, który pomaga już od dwóch lat. – Na wiosnę było ciężko, zdarzało się, że byłem na dyżurach sam, teraz jest lżej. Pomogły studentki: Jola, Dorota, Ewa... Ale dużo dała też regularna modlitwa – pozwoliła przetrwać ciężkie chwile.

## Nie ma przypadków

D.O.M. znaczy nie tylko Dzieło Odbudowy Miłości. Jest to również skrót od łacińskiego *Deo optimo maximo* – Bogu najlepszemu, największemu. Prezes fundacji Zdzisław Bielecki ma za co Bogu dziękować... W latach 90. był z granicą w sprawach służbowych. Kupił dwunastoletniego mercedesa. W drodze powrotnej pod Świebodzinem miał wypadek. Wylądował na drzewie. Dach auta był na wysokości deski rozdzielczej. Rozłożył się fotel i to uratowało Zdzisławiowi życie. Na miejscu pojawił się TIR, ściągnął auto z drzewa, a strażacy uwolnili nieprzytomnego kierowcę. „Przypadkiem” w tym czasie na drodze, gdzie zdarzył się

wypadek, miały się dwie puste karetki pogotowia...

W tym samym czasie żona Bieleckiego, Barbara, nie wiedząc nic o zdarzeniu, odmawiała litanię z modlitewnika. Po jakimś czasie pan Zdzisław zdjął ze ściany ryngraf z Matką Bożą Ostrobramską, pamiątkę chrztu świętego, i przeczytał datę umieszczoną na odwrocie: dzień i miesiąc zgadzały się z datą wypadku.

– To był taki drugi chrzest i ponowne narodziny – opowiada.

Okres rekonwalescencji służył przemysłom. Powstała z nich fundacja, która chce budować miłość.

## Stoik z mlekiem

„Bacówka” przy ul. Grójeckiej to miejsce, z którego pomoc dociera do bardzo wielu środowisk.

Z inicjatywy D.O.M. zrodził się pomysł stworzenia stołówki w biednej warmińskiej wiosce. Pan Zdzisław wspomina, że gdy dzieci dostawały tam na drugie śniadanie gorące mleko i suchą bułkę, jedna z dziewczynek ukradkiem

przelewała mleko do słoika, chowała pod sweterek i zanosila do domu młodszemu braciszкови.

– Nieobojętność polega na tym, aby zauważać potrzeby innych, pomóc w konkretny sposób oraz zachęcić do kontynuowania dzieła – podsumowuje historię pan Zdzisław.

Od 1996 r. D.O.M. pomaga mieszkańcom rejonów Polski dotkniętych bezrobociem oraz ofiarom powodzi. Fundacja wielokrotnie wspomagała Polaków na Wschodzie: dary jechały do Berdyczowa, Równego, Grodna i Lwowa. Polacy na Litwie otrzymywali polskie książki. Udało się też pomóc ogarniętej wojną Czeczenii: transporty leków, opatrunków i żywności D.O.M. przygotował dwukrotnie, w 1995 i 1996 roku.

Fundacja prowadziła świetlicę socjoterapeutyczną, organizowała kolonie i obozy, konkursy plastyczne i koncerty. Powołała też w całej Polsce Kluby Nieobojętnych.

Strona internetowa [www.nieobojetni.pl](http://www.nieobojetni.pl) zawiera informacje

o fundacji i gromadzi wokół wolontariuszy.

Fundacja potrzebuje wsparcia. Potrzebni są dyżurujący w Punkcie Zbiórki, umiejący pozyskiwać środki, wprawieni w pisanie projektów o dofinansowania. D.O.M. chętnie nawiąże współpracę z redaktorami, którzy pisaliby materiały prasowe, uzupełniali stronę internetową. Wciąż szukani są też fundatorzy – osoby prywatne lub firmy gotowe np. pokryć koszty transportu.

**Kamil Lipiński**

## Punkt Zbiórki i Rozdziału Darów

ul. Grójecka 20B, stałe dyżury jesień i wiosna: czwartki 16.00–19.00, sobota 10.00–14.00  
Fundacja D.O.M.  
[www.nieobojetni.pl](http://www.nieobojetni.pl);  
[dom@dom.org.pl](mailto:dom@dom.org.pl),  
Darowizny: 42 1240 2135 1111  
0010 0586 3270

**DOM MIAŁ 98 MKW.**

i mieszkało w nim troje dzieci. Potem doszło sześcioro dzieci, a i dom się powiększa. I chociaż nie jest w nim zawsze sielsko-anielsko, dom to dom.

tekst i zdjęcia

**AGATA PUŚCIKOWSKA**

apuscikowska@goscniedzielny.pl

**B**arbara Chmura jest specjalistką handlu międzynarodowego, po dawnym SGPiS-ie. Pracowała to tu, to tam. Nieźle to jej wychodziło. Mąż Tadeusz – pracował w reklamie i też nie narzekał. Jak to się stało, że oprócz swojej trójki, wychowują jeszcze sześcioro „cudzych” dzieci?

– Sama do końca nie wiem. Po prostu chciałam zrobić coś więcej dla siebie i kogoś potrzebującego – mówi pani Barbara. – Gdy miałam 15 lat, odwiedziłam dom dziecka. Była tam mała dziewczynka, kilkulatek – samotna i spragniona ciepła. Jakoś tak mi w pamięć zapadła ona i jej „cioociu”, gdy odchodziłam... A potem z przerażeniem obserwowałam historię dziecka moich znajomych. Gdy matka zmarła, ojcu dziecka nikt nie pomógł, został sam w rozpaczliwej sytuacji i niemowlę musiało przebywać w domu dziecka. Koszmar. Trwało to co prawda chwilę, ale przecież małeństwo nie powinno tam trafić nawet na jeden dzień.

**Tylko na trzy dni**

Chmurowie najpierw mieli być rodziną zastępczą. I tylko dla dwojga dzieci. Gdy Sylwia i Agnieszka (biologiczne siostry) dołączyły do ich własnych Natalii, Tomka i Zosi, okazało się jednak, że trzeba pomóc siedmiomiesięcznej Helence. Wzięli ją tylko na trzy dni, została do dzisiaj. Milenka i Martynka miały zostać na trzy miesiące, „aż się ich sytuacja unormuje”. Są już cztery lata. Adrian miał przyjechać jedynie na Wielkanoc. (Ze wszystkich dzieci tylko Adrian mówi do Chmurów „ciociu” i „wujku”. Ale on jest u nich najkrócej, dopiero dwa i pół roku).

Rok temu z rodziny zastępczej Chmurowie i ich dzieci zamienili się w Rodziny Dom Dziecka nr 3 w Wołominie. Dzięki temu, mogą liczyć na pomoc fundacji i stowarzyszeń wspierających rodzicielstwo zastępcze. Bo bez tego wsparcia, z kilkuset złotych na dziecko, można by je tylko wyżywić. O dodatkowych lekcjach (zawsze koniecznych u dzieci obciążonych środowiskowo), językach obcych (np. niemiecki od Fundacji św. Mikołaja), specjalistycznej

# Szkic lepsze



**Barbara Chmura z dziećmi i Hoganem: – Przyjęliśmy sześcioro dzieci. Większość miała być u nas tylko na jakiś czas...**

rehabilitacji, wakacjach czy porządnym stomatologu można by tylko pomarzyć.

– Nie jest łatwo z dziewiątką dzieci – mówi otwarcie przybrani rodzice. – Dzieci są często zazdrosne, rywalizują i jak to dzieci – zwyczajnie się kłóca.

Do tego dochodzą prozaiczne, domowe sprawy: zawieźć, przywieźć, posprzątać, ugotować, przypilnować. Wszystko razы dziewięć, dziesięć etatów w jednym.

– Nasza najstarsza córka zdała na medycynę i powiem krótko: w domu uczyć się nie może – mówi pani Barbara. – Ośmioro

młodszych dzieci i remont skutecznie jej to uniemożliwiają. Szukamy jej więc taniego pokoju w Warszawie. Na razie bez skutku.

Życie ułatwiłby Chmurom dziewięćosobowy samochód. Mają co prawda dwa, bardzo stare, ale pięćosobowe. Więc nie dość, że do wspólnej wyprawy potrzeba zawsze dwojga rodziców, to i tak się wszyscy nie zmieszczą.

**Budujemy nowy dom**

Nie tak dawno Chmurowie rozpoczęli rozbudowę domu. Jednak myliłby się ten, kto myśli, że pieniądze na budowę pochodzą

# go dzieciństwa

z państwowych czy samorządowych funduszy wspierających zastępcze rodzicielstwo. Owszem, są nieliczne, bogate powiaty, które dają rodzinnym domom dziecka służbowe mieszkania. Wołomin jednak do nich nie należy.

– Dom rozbudowujemy za własne oszczędności, pomaga rodzina, stowarzyszenie Nasz Dom dało nam połowę funduszy na pokrycie dachu, a środki otrzymane z akcji Reklama Dzieciom pozwolą wyposażyć kuchnię w sprzęt AGD. W wyposażeniu pokoi pomaga również powiat.

Chmurowie dwoją się i troją, żeby dzieci miały własne pokoje, miejsce dla siebie. A i tak bywa, że usłyszą złośliwe: „a ciekawe, z czego wy ten dom SOBIE budujecie”...

– Naiwnie myślałam, że stworzymy idealną, wieeelką rodzinę, wspinały nowy dom dla nas wszystkich – mówi Barbara. – To nie takie jednak proste, bo nie są proste historie życiowe naszych dzieci. Każde z nich doświadczyło w dzieciństwie traumy, a o dramatycznych wydarzeniach się nie zapomina. Podświadomość też pamięta... I teraz już wiem: idealnych domów po prostu nie ma.

## Szkic Helenki

Czterolatka Helenka cały czas biega między pokojem młodszych dziewczynek a kolanami matki. Przepędza Hogana, rocznego kundla – przybłądę, który rywalizuje o względy swojej pani.

– Uciekaj Hogan, co ty sobie myślisz, że sam jesteś do przytulania – śmieje się pani Barbara. – Taki to u nas dom, że kto przychodzi, ten zostaje. Oprócz Hogana mamy jeszcze cztery koty – znajdy i podrutki.

Helenka po kryjomu sięga po czekoladkę. Nie wolno jej jeść za wiele, bo dzieciom „karmionym” w brzuchu matki alkoholem czekolada szkodzi. A mama Helenki piła przed i po urodzeniu małej. I gdy dziewczynka miała kilka miesięcy, zostawiła ją przed sklepem. I nawet tego nie zauważyła. Policja, orzeczenie sądu. Decyzja o rodzinie zastępczej.

– U nas dziecko miało być chwilkę, do momentu zabrania małej przez inną rodzinę zastępczą – opowiada nowa mama.

Jednak okazało się, że „inna rodzina zastępcza”, która nie miała własnych dzieci, a więc i doświadczenia, może sobie nie poradzić z siedmiomiesięcznym dzieckiem, które było na etapie rozwoju noworodka. Nie przekreślało się nawet na boczek, nie reagoowało na otoczenie. Nie gaworzyło. Jedyne co robiło, to próbowało dotykać własnych stóp. Od tych „ćwiczeń” mała była zwinięta jakby w literę „c”. I ani rusz nie można było jej wyprostować. Więc Helenka została u Chmurów.

– Jej rehabilitacja była bardzo trudna. Brałam Helenkę na ręce i nie pozwalałam się skulić. Mała musiała się nauczyć sztywno trzymać główkę – wspomina pani Barbara.

Dziś Helenka wariuje i dokazuje ze starszym rodzeństwem. I trudno uwierzyć, że to dziecko obciążone FAS (z ang. alkoholowy zespół płodowy), że mogło być mocno opóźnione umysłowo, mieć anomalie rozwojowe, zaburzenia psychologiczne.

– Helenka uczy się w integracyjnym przedszkolu, dobrze sobie radzi. Ładnie zapamiętuje, chętnie bawi się z innymi dziećmi – mówi zastępcza mama. – Jednak potrzeba cały czas pracy nad motoryką małą. W zespole szkół, z którym współpracuje przedszkole, jest świetna sala do ćwiczeń sensorycznych. Ale... tylko dla uczniów szkoły. I nikogo nie da się przekonać, że Helenka potrzebuje takiej rehabilitacji już teraz.

Helenka ma też zaburzenia więzi: jest przerażona, gdy musi zostawać sama podczas ćwiczeń, gdy matka zostawia ją choćby na godzinę. Podświadomie pamięta o samotnych chwilach przed sklepem.

Alkohol pity przez matkę w ciąży niszczy komórki mózgowe dziecka. Większość dzieci „alkoholowych” źle się potem uczy, nie jest w stanie dorównać rówieśnikom, których matki były trzeźwe...



**Helenka prezentuje swoje dzieło. Takim domem można się pochwalić**

– Dlatego z Helenką poprzez ćwiczenia, stymulację neurologiczną staramy się znaleźć „obejścia” brakujących połączeń między komórkami – mówi pani Barbara. – Mózg ludzki na szczęście ma nieograniczone możliwości, więc być może uda się uchronić Helenkę przed późniejszymi problemami. Ale to nie takie proste. O, to jest rysunek małej... Widać, jak jej trudno rysować.

Na rysunku dziwny wielościan – domek, mama – głowonóg i plamy – domowe zwierzaki. Forma może i trudna w odbiorze, ale jaka treść... Szkic lepszego dzieciństwa.

■ R E K L A M A ■

## Podwieczór

Wydarzenia Osobowości Komentarze

od poniedziałku do piątku po godz. 17

Plus  
radio  
JÓZEF  
www.radiojosef.pl  
Krystyna Gucewicz  
Anna Maruszczyk  
Patrycja Michońska-Dynek  
Rafał Geremek  
Grzegorz Górny  
Paweł Zuchniewicz

## Książki dla Czytelników

# Na święta i nowy rok

Cieple opowiadania na świąteczne dni, ale i **solidna porcja wiedzy o tym, czym naprawdę jest Boże Narodzenie**. A na deser – przepiękne kalendarze na nowy rok. To wszystko kładziemy pod choinką dla naszych Czytelników.

**B**oże Narodzenie nie jest świętem łakomstwa i ckliwości – przekonuje Olivier Clement w książce „Boże Narodzenie w katolicyzmie i prawosławiu”, która ukazała się nakładem wydawnictwa Salwator. Książka jest zbiorem artykułów wiązanych z tajemnicą Wcielenia, łączących bogactwo teologiczne Wschodu z zachodnią mentalnością. Mówi o tym, co w Bożym Narodzeniu najważniejsze. I z pewnością nie jest to suto zastawiony stół wigilijny czy stos prezentów pod choinką.

Z kolei w książce „Balsam dla duszy na Boże Narodzenie”, czytelnik znajdzie kilkadziesiąt opowiadań o tym, jak w te świąteczne dni znaleźć w sobie radość, prostotę, miłość, życzliwość, wdzięczność, wiarę i zachwyty. To „inspirujące opowiadania dla ogrzania serc” – jak podpowiada wydawca – Dom Wydawniczy



Zacznij nowy rok od dobrej lektury i miłych dla oka kalendarzy

REBIS. Ale oprócz opowiadań czytelnik znajdzie w książce rady, jak dobrze przeżyć święta w miłości i łączności z innymi, jak przeżyć święta trudne, samotne oraz co zrobić, by mimo wszystko były to święta niezapomniane.

A na zbliżający się nowy rok mamy dla Czytelników pięknie wydane ścienne kalendarze, m.in. z Janem Pawłem II i Benedyktem XVI. Wśród nich są też kalendarze ze zdjęciami i autografami Adama Bujaka, osobistego

fotografa Jana Pawła II. Kalendarze ufundowała księgarnia katolicka przy parafii św. Kostki na Żoliborzu.

Sześć książek i 25 kalendarzy rozlosujemy wśród czytelników, którzy do 22 grudnia prześlą na nasz adres mailowy: warszawa@goscniiedzielny.pl odpowiedź na pytanie: Jaki warszawski ksiądz i poeta pisał o Bożym Narodzeniu: „I pomyśl, jakie to dziwne, że Bóg miał lata dzieciinne, matkę, osiołka, Betlejem”. **jjw**

## Zapowiedzi

### Wigilia warszawiaków

Tradycyjne potrawy, opłatek, podarki i występy artystyczne czekają na warszawiaków w czasie Warszawskiego Spotkania Wigilijnego, które miasto przygotowało **21 grudnia** na pl. Teatralnym, w godz. 11.00–16.00.

### Rekolekcje ostatniej szansy

Kto nie znalazł jeszcze czasu na adwentowe rekolekcje, będzie miał okazję skorzystać z nich **od 21 do 23 grudnia** w kościele u ojców dominikanów na Służewie (ul. Dominikańska 2).

### Pasterka w więzieniu

Abp Henryk Hoser odprawi Pasterkę **24 grudnia** w więzieniu na Białołęce. Na więziennym dziedzińcu będzie rozstawiony namiot, gdzie zostanie odprawiona Msza św. Oprócz osadzonych, wezmą w niej udział także ich rodziny. Abp Kazimierz Nycz odprawi

pasterkę w parafii Wniebowzięcia NMP w Starych Babicach.

### Przed nowym rokiem

„W poszukiwaniu sensu” – to trzydniowe skupienie przed nowym rokiem, które rozpoczyna się **27 grudnia** w Europejskim Centrum Komunikacji i Kultury w Falenicy (ul. Olecka 30). Prowadzi je o. Wojciech Nowak SJ. Zgłoszenie: tel. 0 22 87-20-441, rekolekcje@ecc.pl. Rekolekcje są odpłatne.

### Festiwal o Bożym Narodzeniu

Filharmonia im. Romualda Traugutta i Duszpasterstwo Środowisk Twórczych zapraszają na II Festiwal Bożonarodzeniowy „Incaratus est”. W ramach festiwalu **26 grudnia** o godz. 19.00 w kościele środowisk twórczych przy pl. Teatralnym 18 będzie można posłuchać dawnych kolęd francuskich, a następnego dnia o tej samej porze – polskich kolęd i pasteralek. Wieczór

kolęd góralskich i melodii podhalańskich rozpocznie się **28 grudnia** o godz. 17.00 w kościele akademickim św. Anny (ul. Krakowskie Przedmieście 68). **29 grudnia** o godz. 19.00 w kościele twórców będzie można posłuchać utworów Handla i Telemanna, skomponowanych na Boże Narodzenie. W ostatnim dniu o godz. 19.00 w kościele twórców zabrzmia kolędy i pasterałaiki ze śpiewnika ks. M. Mioduszewskiego.

### Na bal

Bal sylwestrowy w stylu szlacheckim, ale bezalkoholowy, organizuje Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży. Bal rozpocznie się o godz. 20.00 w domu rekolekcyjnym na Bielanach (ul. Dewajtis 3) Mszą św., odprawioną przez bp. Piotra Jareckiego. Bal przeznaczony jest dla młodych ludzi w wieku 18–30 lat. Bilety w cenie 50 zł (wliczone są trzy gorące posiłki, napoje i przystawki) można kupić w księgarni na Miodowej oraz na portierni domu rekolekcyjnego na Bielanach. ■